



Konferencja na temat rzadkich i zagrożonych gatunków ryb. Troki, Litwa, 10-11 października 2019 r.

W dniach 10 i 11 października 2019 roku miała miejsce, zorganizowana przez Służbę Rybactwa przy Ministerstwie Rolnictwa Republiki Litewskiej, Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Praktyczna „Rzadkie i zagrożone gatunki ryb: perspektywy i zagrożenia” (*Rare and Endangered Fish Species: Prospects and Threats*). Miejszem tego wydarzenia był kompleks hotelowy „Trasalis – Trakai Resort & Spa” w znanej z atrakcji turystycznych miejscowości Troki. W konferencji wzięło udział około 70 osób, głównie z Litwy: naukowców i pracowników administracji oraz spore grono praktyków z litewskich ośrodków chowu i hodowli ryb. Oprócz gospodarzy w gronie uczestników znalazły się kilkuosobowe delegacje z Białorusi, Łotwy i Ukrainy oraz pojedynczy przedstawiciele Czech, Danii i Polski.

W pierwszym dniu konferencji zaproszeni przez organizatorów autorzy litewscy i zagraniczni przedstawili 12 prezentacji. Niektóre z nich były przygotowane w języku litewskim. Ich zrozumienie nie stanowiło jednak problemu dzięki symultanicznemu tłumaczeniu na język rosyjski i angielski, o co przezornie zadbał organizatorzy. Pod względem

tematycznym prezentacje były mocno zróżnicowane, lecz na ogół blisko związane z tytułem konferencji, czyli zagrożonymi i rzadkimi gatunkami ryb. Tematyka referatów obejmowała szeroki wachlarz zagadnień, od ogólnego spojrzenia na status i ochronę rzadkich gatunków ryb na Litwie, przez doniesienia na temat ochrony zagrożonych gatunków (m.in. węgorza na Białorusi, jesiotrów na Ukrainie, strzebli błotnej w Polsce i Litwie), po szczegółowe wskazówki biotechniczne dotyczące metod rozrodu brzany. Dwa bardzo ciekawe wystąpienia dotyczyły gatunków inwazyjnych. Pierwszy, przedstawiony przez autorów





przez ludzi w krajach swojego naturalnego występowania, takich jak Korea Południowa i Japonia. Jak się okazuje, w bardzo dalekich miejscach swojej udanej ekspansji (tureckie, bułgarskie i rumuńskie wody przybrzeżne Morza Czarnego) mogą one już występować tak obficie, że opłacalna stała się ich przemysłowa eksploatacja, przetwarzanie, a następnie eksportowanie tam, skąd pochodzą.

Drugi dzień konferencji miał charakter całkowicie plenerowy. Tego dnia wszystkim zainteresowanym uczestnikom (a było ich

łotewskich, dotyczył mało u nas znanego, lecz jednoznacznie nagannego procederu oferowania na tamtejszym rynku trawianki *Percottus glenii*, która – o czym szeroko wiadomo – jest jednym z największych zagrożeń dla rodzimej bioróżnorodności ryb i płazów w wodach Europy. Jak się okazuje, na Łotwie można bez trudu zakupić trawiankę obok wielu innych gatunków ryb wykorzystywanych do celów obsadowych, takich jak karp, lin, sum czy szczupak. Co ciekawe i potencjalnie niebezpieczne, łotewskim firmom oferującym ten gatunek marzy się ekspansja na rynek litewski, a nawet polski! Drugie wystąpienie z tego kręgu tematycznego dotyczyło kilku gatunków inwazyjnych morskich bezkręgowców (m.in. ślimaków), chętnie konsumowanych

wielu) organizatorzy zaproponowali wyjazd nad znajdującą się niedaleko rzekę Wilię. Tam głównym wydarzeniem było uczestniczenie w zarybieniu tej rzeki młodymi osobnikami brzany. Brzana występuje w Wilii, lecz liczebność jej populacji jest oceniana jako niezadowalająca. Tego dnia do czystych wód rzeki trafiło 5 tysięcy jednorocznych (0+) osobników brzany i 800 ryb starszych o rok, będących potomstwem osobników z miejscowej populacji. Obserwowanie zarybienia ukrytej w lesie, nieprzekształconej tam przez człowieka pięknej rzeki, było niejedynym sympatycznym wydarzeniem tego dnia. Na zakończenie konferencji organizatorzy przygotowali bowiem mnogość litewskich





smakołyków, ze smaczną zupą rybną i gulaszem w rolach głównych, które tego zimnego dnia zostały przyjęte przez uczestników z niekłamany entuzjazmem.

Konferencję należy ocenić jako potrzebną i udaną. Zdecydowało o tym kilka czynników: nośność i aktualność tematyki, przemyślany dobór uczestników, kameralny charakter konferencji oraz sprawność i serdeczność organizatorów. Wśród nich pierwsze skrzypce grały osoby doskonale znane w kręgach ichtiologów i rybaków w naszym kraju, i często nas odwiedzające: Valdas Gečys, jako główny organizator konferencji i jej moderator oraz rzadko rozstająca się z aparatem fotograficznym Alina Širvinska.



Uczestnicy zgodnie wyrazili nadzieję, że tegoroczna konferencja w Trokach nie będzie przedsięwzięciem jednorazowym, ale początkiem cyklicznych spotkań poświęconych rzadkim, zagrożonym i ginącym gatunkom ryb. Coraz silniejsze zagrożenia dla rodzimych gatunków ichtiofauny w wodach Europy i zazwyczaj niezadowolająca skuteczność ich ochrony są problemami coraz bardziej palącymi, które z pewnością nigdy nie stracą na znaczeniu.

Jacek Wolnicki

**Zakład Rybactwa Stawowego
Instytut Rybactwa Śródlądowego im. Stanisława Sakowicza**

XLIV Konferencja Hodowców Ryb Łososiowatych, Gdynia 17-18 października 2019 r.

Co roku w październiku do Gdyni zjeżdżają się hodowcy ryb łososiowatych z całej Polski. Już tradycją się stało, że w swoich progach gości ich pięknie usytuowany nad samym morzem hotel Mercure. W tym roku spotkanie odbyło się stosunkowo późno, bo w dniach 17 - 18 X. Organizatorzy jak zawsze stanęli na wysokości zadania i przygotowali bardzo interesujący, a nade wszystko merytoryczny program. Równoległe do konferencji odbyły się Technologiczne Targi Akwakultury, piętnastu wystawców prezentowało swoje oferty, ich zakres był bardzo szeroki od

urządzeń do bioasekuracji, przez kompresory, dyfuzory, napowietrzacze, aż po szczepionki dla ryb. W przeddzień dwudniowego spotkania odbyło się walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych, podczas którego podjęto kilka ważnych uchwał, ale przede wszystkim wybrano władze stowarzyszenia na kolejną kadencję. Dotychczasowy zarząd okazał się tak kompetentny i skuteczny, że praktycznie w całości otrzymał mandat do dalszego sprawowania swojej funkcji. Nowe władze stowarzyszenia przedstawiają się następująco:





Jacek Juchniewicz – prezes SPRE, Anna Pyć – wiceprezes, Mirosław Skołyś – wiceprezes, Bartosz Bartkowski – sekretarz, Ziemowit Pirtań – skarbnik, Daniel Krysiński – członek zarządu, Bartosz Adamczyk – członek zarządu.

Podczas dwudniowej konferencji przedstawiono rekordową liczbę aż 28 referatów, które zostały zaprezentowane w sześciu sesjach tematycznych:

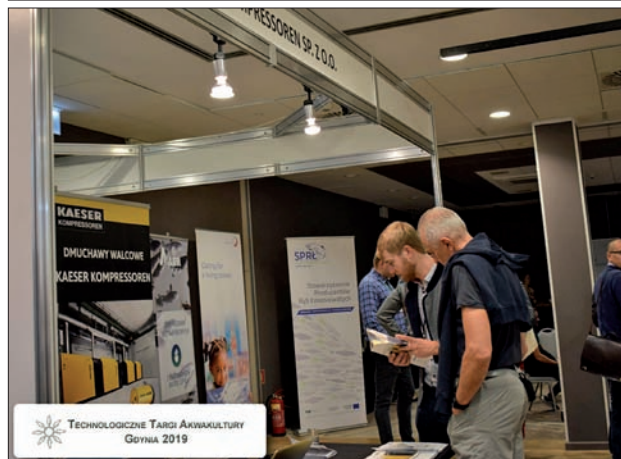
- Rynek i produkcja,
- Fundusze unijne i kwestie prawno-administracyjne,
- Funkcjonowanie obiektów pstrągowych,
- Zagadnienia weterynaryjne,
- Nowe technologie (Innowacje),
- Gdzie jesteśmy... dokąd zmierzamy – Plan produkcji i obrotu.

Spotkanie otworzył prezes stowarzyszenia Jacek Juchniewicz, który jak zwykle bardzo miło przywitał wszystkich przybyłych gości. W sesji Rynek i produkcja jako pierwszy swój referat zaprezentował Andrzej Lirski z Instytutu Rybactwa Śródlądowego, który przedstawił obraz polskiej akwakultury na podstawie badań statystycznych przy zastosowaniu kwestionariusza RRW-22. Łączna wartość wyprodukowanych w roku 2018 w krajowej akwakulturze ryb konsumpcyjnych wyniosła 442,5 mln zł i była wyższa o 12,7 mln zł w porównaniu ze sprzedażą w roku 2016. Produkcja wszystkich łososiowatych ryb konsumpcyjnych wyniosła w roku 2017 18,8 tys. ton zwiększając się w stosunku do roku wcześniejszego o blisko 2 tys. ton. Następnie wiceprezes Ziemowit Pirtań omówił wielkość i strukturę



produkcji pstrąga w ujęciu ankiety SPRE. Natomiast Krzysztof Hryszko z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w swoim referacie przedstawił stan rynku i spożycie ryb w 2018 roku i uspokoił hodowców informacją o rosnących cenach detalicznych produktów rybnych. Radosław Kowalski z Państwowej Akademii Nauk w Olsztynie zaprezentował możliwości technologii produkcji ryb bez ości w aspekcie akceptowalności przez konsumentów zwierząt modyfikowanych genetycznie. Na zakończenie Tomasz Kulikowski z Magazynu Przemysłu Rybnego podjął próby uświadomienia producentów, jak ważna jest długoterminowa kampania promocyjna i jakie może przynieść efekty.

Kolejną sesję rozpoczęła Joanna Miksa z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która przedstawiła aktualne zasady konkurencyjnego wyboru wykonawców w ramach Programu Operacyjnego „Rybnactwo i Morze”. Następnie Jerzy Czyżak z Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej omówił możliwości ulepszenia realizacji Programu Operacyjnego „Rybnactwo i Morze”. Małgorzata Stolarska z Wód Polskich przedstawiła wzajemne zależności i proponowane rozwiązania w projekcie „Plan przeciwdziałania skutkom suszy” w odniesieniu do akwakultury. W kolejnym referacie Karolina Naumowicz z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie pokazała nowy pakiet prawa o zdrowiu zwierząt. W ostatniej prezentacji Katarzyna Wojs z kancelarii prawnej Law Firm przedstawiła zakres obowiązków spr-





wozdawczych, które dotyczą osób prowadzących hodowlę ryb.

Ostatnią sesję pierwszego dnia konferencji otworzył Radosław Kowalski, który pokazał wpływ globalnego ocieplenia na produkcję ryb łososiowatych w Polsce, temat ocieplenia klimatu wywołał bardzo burzliwą i żarliwą dyskusję. Anna Pyć z SPRŁ omówiła nasz wpływ na akwakulturę europejską. Marcin Zieliński oraz Marcin Dębowski z UWM w Olsztynie pokazali szerokie możliwości wykorzystania osadów z gospodarstw rybackich m.in. do produkcji biogazu. Karolina Naumowicz z UWM w Olsztynie omówiła zasady bioasekuracji w gospodarstwach rybackich. W ostatnim referacie Radosław Gałeczki z BLIK przedstawił profity wynikające z certyfikacji ASC i procedury związane z jej wdrożeniem. Dzień zakończył się konkursem potraw z pstrąga oraz turniejem w PSTRĄGARZYKI.

Drugi dzień konferencji był również obfity w wiedzę jak i pierwszy, rozpoczęły go tematy weterynaryjne, które przedstawili pracownicy PIW PIB Puławy. Marek Matras przedstawił sytuację epizootyczną w zakresie wirusowych chorób ryb, Agnieszka Pękala-Safińska omówiła zagrożenia bakteryjne ryb hodowanych w systemach RAS, a Kamila Mitrowska przedstawiła referat związany z kinetyką zanikania pozostałości barwników w tkankach i narządach ryb. Elżbieta Terech-Majewska z UWM w Olsztynie omówiła biologiczne metody ochrony zdrowia ryb. Na zakończenie sesji Andrzej Siwicki z Instytutu Rybactwa Śródlądowego

przedstawił aktualny stan wiedzy na temat szczepionek w ochronie zdrowia ryb łososiowatych.

Kolejną sesję rozpoczęła Beata Cejko z PAN Olsztyn, która w swoim wystąpieniu pokazała sposoby na skuteczne przechowywanie nasienia ryb. Wojciech Sobiegraj z PZW



przedstawił nowatorską metodę implantacji ikry troci w rzekach dorzecza Stupi. Agata Kowalska z IRS omówiła innowacyjne komponenty w paszach dla ryb. Na koniec Ziemiowit Pirtań z SPRŁ w swoim referacie ukazał możliwości, jakie stoją przed hodowcami związane z odnawialnymi źródłami energii.

Ostatnią sesję całej konferencji rozpoczął Mirosław Półgęsek z ZUT w Szczecinie, który przedstawił sprawozdanie z dotychczasowych działań związanych z certyfikacją pasz. Radosław Kowalski poruszył temat certyfikacji „Nasz Pstrąg”. Anna Maria Wiśniewska z UWM w Olsztynie omówiła wpływ gospodarstw rybackich na środowisko. W ostatnim referacie Krzysztof Hryszko, Andrzej Lirski oraz

Tomasz Kulikowski przedstawili obraz rynku pstrągów i troci w Polsce na tle rynku światowego.

Po każdej z sesji toczyły się merytoryczne dyskusje, prelegenci odpowiadali na liczne, nieraz bardzo trudne pytania. Konferencję zakończył Jacek Juchniewicz zapraszając wszystkich na uroczystą kolację, która z resztą jak co roku była zwieńczeniem dwóch jakże ważnych dni integracji polskiego światka pstrągowego. Z wszystkimi referatami i bogatą fotorelacją można zapoznać się na stronie internetowej Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych.

Rafał Rożyński

**Zakład Hodowli Ryb Łososiowatych w Rutkach,
Instytut Rybactwa Śródlądowego im. Stanisława Sakowicza**

Odeszli...

Mariusz Bryła „Bryłka” (1958-2019)

Siecino to niewielka wieś położona kilka kilometrów na północ od Złocieńca, miasteczka, w którym znajduje się siedziba Przedsiębiorstwa Rybackiego Złocieniec Sp. z o.o. To właśnie tu, w maleńkim kościółku i na niewielkim cmentarzu, 8 listopada odbyła się smutna uroczystość pożegnania Mariusza Bryły, dyrektora i prezesa zarządu tego gospodarstwa rybackiego, który zmarł w niedzielę, pięć dni przed pogrzebem. W tej smutnej ostatniej ziemskiej drodze Mariusza uczestniczyło ponad 100 osób, w tym znani

mi osobiście przedstawiciele braci rybackiej w osobach Lidki Pirtań, Marka Kragiela, Jurka Gospodarka, Andrzeja Błaszczyka i Grzeska Dziekańskiego. Już sam fakt, że oprócz najbliższej Rodziny uczestników pogrzebu było tak wielu, w tym na pewno znajomi z Siecina czy Złocieńca, ale też zwyczajni mieszkańcy wioski świadczy o tym, że Mariusz był powszechnie znany, jako dobry sąsiad, ale i ceniony przedsiębiorca, który robił coś dobrego dla lokalnej społeczności.

Mariusza poznałem 42 lata temu na tzw. praktyce zerowej, która odbyła się w Marwałdzie, wiosce położonej u stóp Wzgórz Dylewskich, gdzie wstęp do nauki rybackiej na Wydziale Ochrony Wód i Rybactwa Śródlądowego ART Olsztyn polegał na przygotowywaniu gruntów leśnych do sadzenia młodych drzewek. Chyba już wtedy, we wrześniu 1977, terminatorzy gospodarki leśnej ochrzcili Mariusza „Bryłką”. Notabene, tuż przed pogrzebem, Grzesiek Dzie-



kański, który przez pewien czas był na naszym roku rybactwa, zapytał mnie, jak Mariusz ma na imię, bo dla niego i każdego z roku był po prostu „Bryłką”. Potem pięć wspólnych lat studiów, pięć lat koleżeństwa, które z biegiem czasu przerodziło się w prawdziwą młodzińczę, a potem męską przyjaźń.

Jest też „Bryłka” bohaterem jednego z rozdziałów publikowanych przez Komunikaty Rybackie moich wspomnień w książce „Koniec pięknych ryb”, z której przytoczę kilka krótkich fragmentów: „... *Wkrótce studia się kończą i na dłuższe lata kontakty między nami się urywają. Ja zaczynam pracę w Zakładzie Rybackim Olsztyn, by po siedmiu miesiącach trafić do Instytutu Rybactwa Śródlądowego, a Mariusz łąduje gdzieś na pustkowiu koło wsi Gutocha, jako ichtiolog w gospodarstwie karpowym. Po przygodzie z rybactwem na południowym skraju Kurpi wyjeżdża za chlebem do Złocieńca, gdzie z kolei w miejscowym gospodarstwie jest panem ichtiologiem od rybactwa jeziorowego. Nasze drogi ponownie się krzyżują, gdy po roku 90. następuje okres transformacji własnościowej w rybactwie, a ja jestem jednym z autorów wdrożonego planu przekształcenia Państwowego Gospodarstwa Rybackiego Koszalin na samodzielne i sprywatyzowane przedsiębiorstwa. I tak dawny Bryłka jest obecnie współwłaścicielem i dyrektorem gospodarstwa w Złocieńcu, mającym w opiece kilkadziesiąt jezior, a także jednym z głównych bohaterów naszego filmu „Rybaczy z krainy*



Od lewej: A. Wołos, M. Teodorowicz, M. Bryła



Konferencja Wdzydze.

jezior”, zaś jego firma co roku bije krajowe rekordy połowów szlachetnej sielawy”.

Symptomatyczne, ale ten nasz film kończą ujęcia, w których główną rolę gra właśnie Mariusz, a i jego słowa – zwłaszcza w kontekście majestatu śmierci – także są wielce symptomatyczne: „Generalnie tendencja starzenia się jezior jest taka, że te gatunki cenne, o które nam wszystkim chodzi, które wszyscy lubimy jeść, oglądać, łowić, wędkować, właściwie znikną, znikną dlatego, że zostanie na końcu mały krąp, leszcz mały czy karaś. Jezioro w którymś momencie się urodziło i umrze, tak jak my wszyscy. Ma

dłuższy okres życia, ale chodzi generalnie o to, żeby ten ciekawy moment zachować dla jak największej ilości pokoleń...”.

I „Bryłka”, wspólnie z żoną Danusią, potem dziećmi Kubą i Olą, jeszcze potem gromadą wnucząt, postarał się zicić przytoczone wyżej credo. A Ola, wychowana zawsze w styczności z rybami i rybactwem, z odpowiednim wykształceniem rybackim i zatrudniona przed laty w gospodarstwie, dzięki dobrym genom i pewnej wrodzonej dozie upartości, pokieruje gospodarstwem w Złocięncu jeszcze



Podchowalnia siei



Duma Bryłki – albinosy siei



Od lewej: M. Kragiel, M. Bryła, A. Wołos



Kadr z filmu Rybacy z krainy jezior

przez długie lata, i jestem pewny, że co roku będzie na czele gospodarstw łowiących najwięcej *szlachetnej sielawy*.

Nigdy nie zapomnę niezwykłej atmosfery domu „Bryłki”, który posadowiony jest kilkanaście metrów – oddzielających go od rybackiej bazy i samego brzegu jeziora Siecino – w którym znajduje się wiele rodzinnych pamiątek z wiekowym pianinem na czele. W tym domu wypełnionym duchem miłości, zawsze było miejsce dla licznych pokoleń kotów – domowników i przybłądów z sąsiedztwa. Ze zdumieniem obserwowałem jednego z nich, niespecjalnej urody, i całkowicie ślepego, jak z nieprawdopodobną gracją – znaną tylko z występów najlepszych mistrzów tyżwiarstwa figurowego – krążył po mieszkaniu, jakby miał wbudowany GPS, i finezyjnie mijał wszelkie przeszkody w drodze do swojego pana, który mu serwował kocie pyszności. Nie bez powodu, kiedy moja żona Jola i córka Agnieszka proszą mnie, żebym się zgodził „na

kotka”, jedyny mój warunek był taki, żeby był z „hodowli” Mariusza. A gdy przywieźliśmy kotkę do Olsztyna i był teleturniej, kto wybierze imię, zwyciężyłem przy akceptacji wszystkich domowników, proponując imię Złotka: *bo jest ze Złocieńca!*

Przez te kilkadziesiąt lat, które minęły od zakończenia studiów, rozmawiałem z Mariuszem wiele razy, i w trakcie moich częstych wizyt w Siecinie, gdzie zawsze byłem traktowany jako pełnoprawny członek swoistej rodzinno-przyjacielskiej gromadki, i w trakcie naszych konferencji „jeziorowych” – rzecz jasna najczęściej o problemach i tajemnicach rybackiego gospodarowania. Rozmowy dotyczyły także, a jakże, spraw wspomnieniowych, ogólnoludzkich czy politycznych, przy czym nigdy naszych poglądów natury transcendentalnej. Dlatego tak bardzo mnie poruszyły słowa „Bryłki”, że jest duchowo przygotowany na pożegnanie naszego ziemskiego świata, którymi zakończył swój ostatni list-testament, skierowany do najbliższej Rodziny, a które odczytał nad grobem syn Kuba:

*...Ochodzę od stołu
Opuszczam grę
Siecią drugiej burty nie zastawię
I szlemika nie zagram też*

*Ochodzę od stołu
Całkiem skończyłem grę
Panie jestem gotów
Oddaję się*

Arkadiusz Wołos



Z akwakultury do natury

Opracowanie alternatywnych metod zarządzania rybołówstwem drapieżnych ryb jeziorowych

Pod redakcją:
Zdzisława Zakęsia
Mirosława Szczepkowskiego



Zakęś Z., Szczepkowski M. (Red.) 2015 – *Z akwakultury do natury. Opracowanie alternatywnych metod zarządzania rybołówstwem drapieżnych ryb jeziorowych* – Wyd. IRS, Olsztyn, 224 s.

Książka ukazała się w ramach realizacji operacji pt. „Opracowanie alternatywnych metod zarządzania rybołówstwem drapieżnych ryb jeziorowych polegających na zastosowaniu materiału zarybieniowego pochodzącego z intensywnego chowu w obiegach recykulacyjnych”, współfinansowanej ze środków Unii Europejskiej z funduszu Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”.

W monografii przedstawiono wyniki prac badawczych zrealizowanych w ramach projektu pilotażowego zatytułowanego „Opracowanie alternatywnych metod zarządzania rybołówstwem drapieżnych ryb jeziorowych polegających na zastosowaniu materiału zarybieniowego pochodzącego z intensywnego chowu w obiegach recykulacyjnych”. Zebrano w niej informacje/dane dotyczące:

- opracowanych w IRS w Olsztynie nowatorskich metod rozrzedzania i podchowu materiału zarybieniowego szczupaka i sandacza w systemach recykulacyjnych (RAS);
- innowacyjnych technik znakowania materiału zarybieniowego szczupaka i sandacza (znaczkami magnetycznymi (ang. *coded-wire tags*; CWT) lub implantami elastomerowymi (ang. *visible implant elastomers* (VIE)) wyprodukowanego w RAS i wsiedlanego do stawów ziemnych lub jezior;
- procedur przygotowania materiału z RAS do zarybień i jego transportu. Efektywności obsadzania

stawów ziemnych i zarybiania jezior narybkiem szczupaka lub sandacza pochodzącym z chowu basenowego w RAS. W szczególności poszukiwano optymalnych rozwiązań odnośnie wielkości i wieku stosowanego materiału zarybieniowego, a także terminów obsadzania i zarybiania;

- zasad i metod postępowania z tarlakami szczupaka i sandacza w czasie i po przeprowadzonym sztucznym rozrodzie. Takich, które umożliwiłyby w jak największym stopniu ich efektywne przywracanie do wód naturalnych;
- znakowania selektów, tarlaków szczupaka i sandacza nadajnikami telemetrycznymi (szczupak – nadajniki radiowe; sandacz – nadajniki akustyczne). Umożliwiło to zebranie informacji na temat wędrówek ryb, zajmowanych siedlisk, behawioru, czy też ich przeżywalności po poznakowaniu nadajnikami.



Pozyskiwanie ikry sandacza hodowlanego



Odłow sandacza w jeziorze Dgał Mały

Rodzinie i Bliskim

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci emerytowanego, wieloletniego pracownika Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie

Joachima Radzieja

składają

dyrekcja i pracownicy IRS w Olsztynie

Panu Profesorowi

Wiesławowi Wiśniewolskiemu

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

dyrekcja i pracownicy IRS w Olsztynie